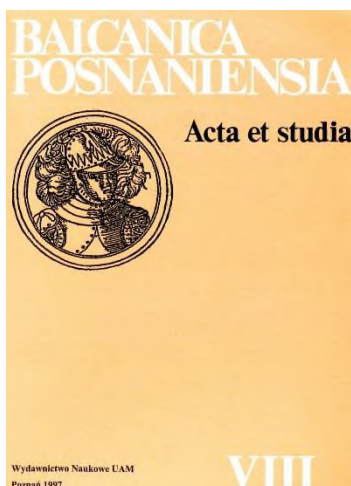




Czamańska Ilona, *Bitwa pod Warną w tradycji węgierskiej i bałkańskiej*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1997, t. 8, s. 175–184.

<https://doi.org/10.14746/bp.1997.8.15>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54695>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersytet
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

BITWA POD WARNA W TRADYCJI WĘGERSKIEJ I BAŁKAŃSKIEJ

ILONA CZAMAŃSKA

ABSTRACT. Czamańska Ilona, *Bitwa pod Warną w tradycji węgierskiej i bałkańskiej* (The Battle of Varna in the Hungarian and Bulgarian Tradition). Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, VIII, Poznań 1997, Adam Mickiewicz University Press, pp. 175-184. ISBN 83-232-0762-3. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in French.

The resonance of the defeat at Varna was not great in Hungary. The Regent of the Kingdom, Jan Hunyadi, was not interested in propagating this defeat. His son Maciej Porwin whose patronage had an impact on the works of the then most outstanding Hungarian chroniclers, and in consequence on almost all the later literature, was not interested in it either. Tradition which was not connected with the House of Hunyadi was much poorer. In the Balkans Hungarian tradition was blended with the local one. Serbian and Bulgarian epic songs gave a deformed picture. Varna has not been mentioned in them as a site of the battle. The Varna tradition was more deeply rooted in Khorvatia (Croatia). However, generally it was not too strong either in Hungary or in the Balkan countries. In was renewed only in the 19th century thanks to historical research and national liberation movements.

Ilona Czamańska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Historii, ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań, Polska-Poland.

Młodego syna Jagielly witano na Węgrzech z mieszanymi uczuciami. Jedni upatrywali w nim nadzieję, szansę na obronę kraju przed Turkami, inni widzieli w nim uzurpatora odbierającego koronę należną niemowlęciu. Przyszło mu rządzić w czasach bardzo trudnych dla korony węgierskiej. Większą część jego rządów pochłonęła wojna domowa, pozostała ciężka wojna z Turkami. W takiej sytuacji łatwo popaść w konflikt z rządzonym narodem. Jednak, mimo wszystko, pierwszy Jagiellon na tronie węgierskim pozostawił po sobie dobre wspomnienie. Zapamiętano go jako władcę, który mimo obcego pochodzenia i połączenia dwóch koron starał się jednak być rzeczywiście królem węgierskim. Szczególną sympatię zjednał mu fakt, że jeszcze przed wyjazdem z Krakowa nauczył się języka węgierskiego. Klęska warneńska nie wpłynęła w sposób zasadniczy na losy Europy, ani choćby tylko jej części południowo-wschodniej, po klęsce tej nie upadło żadne państwo, nie można też powiedzieć, by siły jakiegokolwiek państwa zostały w niej zupełnie rozbite, jej

znaczenie związane jest przede wszystkim ze śmiercią władcy. W tym sensie klęska dotknęła przede wszystkim Polskę i Węgry. Aczkolwiek Władysław w ostatnich latach swych rządów znacznie więcej uwagi poświęcał sprawom węgierskim niż polskim, to jednak w Polsce odczuto jego śmierć znacznie bardziej niż na Węgrzech. Nie będzie w tym chyba wielkiej przesady, jeśli powiemy, że mimo całej sympatii dla młodego Jagiellona, przyjęto na Węgrzech jego śmierć także z pewnym uczuciem ulgi, wyjaśniała ona bowiem skomplikowany problem korony, co dawało szansę na definitywne zakończenie wojny domowej. Być może ta szczególna sytuacja królestwa węgierskiego sprawiła, że rezonans klęski warneńskiej był w tym kraju mniejszy niż można się było tego spodziewać, znacznie mniejszy niż w krajach ościennych, przede wszystkim w Polsce.

W pierwszym okresie poglądy Węgrów na temat klęski warneńskiej kształtowały niewątpliwie bezpośrednie relacje uczestników wyprawy, w tym przede wszystkim relacje samego Hunyadiego. Relacje zawarte w jego listach pochodzących z tego okresu są jednak krótkie i lakoniczne¹, takż obraz przedstawia tradycja węgierska. Niewątpliwie znakomitemu skądinąd wodzowi bynajmniej nie zależało na propagowaniu bitwy, w której poniósł klęskę i w której jego rola była dość niejasna. Na wyraźne kształtowanie przez Hunyadiego obrazu bitwy (nie tylko od razu po samej bitwie, ale także później) wskazuje też fakt wyolbrzymienia, występującego we wszystkich węgierskich relacjach kronikarskich, kwestii powrotu niedobitków węgierskich do kraju i rzekomego uwięzienia wojewody siedmiogrodzkiego w drodze powrotnej przez hospodara wołoskiego Włada Drakula. Znaczenie tradycji warneńskiej kreowanej przez Jana Hunyadiego spotęgował bowiem jeszcze fakt, że najwybitniejsi kronikarze węgierscy drugiej połowy XV stulecia Jan Thuróczy i Antonio Bonfini korzystali z mecenatu jego syna, Macieja Korwina².

Najwyraźniej tradycję Hunyadich przedstawia kronika Thuróczego. Poświęca ona wiele miejsca czasom Władysława Warneńczyka i toczonym w tym czasie wojnom, w tym także i wyprawie warneńskiej. Podobnie jak w innych przekazach, główną inicjatywę wojenną przypisano tu Julianowi Cesariniemu, podkreślając wpływ jaki miał nie tylko na króla, ale i wojewodę siedmiogrodzkiego. Sam opis bitwy ani nazbyt obszerny, ani szczegółowy skupia się głównie na śmierci królewskiej³ i pomija w zasadzie działania Hunyadiego, który

¹ Na szczególną uwagę zasługuje list do Pongracza i innych panów węgierskich z 19 listopada pisany w pobliżu Balipol (?) na terytorium Romanii (Bułgarii), w którym pisał, że siły węgierskie spotkały się z tureckimi, liczącymi 150 tysięcy (!) żołnierzy, w starciu zginęli biskupi Egeru i Waradynu, Stefan Batory, a „dominus autem rex licet sit in ferie quodammodo sagittatus tamen damne domino est incolumis et tam viriliter sua egit serenitas, quos nullus credidisset” – oryg. Országos Levéltár, Budapest, DL 44384.

² J. Dąbrowski, *Średniowieczne kroniki węgierskie w świetle ostatnich badań*, Kraków 1914.

³ „Nunc igitur in modum domines rex Wladislaus, regum optimus, homo addecentis proceritatis, husca facia, nigris crinibus, in armis strenuus, in suos benivulus morum honestate

dopiero w samym momencie odwrotu znów staje się głównym bohaterem opowieści. Tu po raz pierwszy, jak się zdaje, zanotowano o zatrzymaniu wojewody siedmiogrodzkiego jakiś czas w niewoli u hospodara wołoskiego, Włada Drakula. Informacja ta, oparta na dość kruchych podstawach, miała jak się zdaje, stanowić uzasadnienie trzy lata późniejszej interwencji Hunyadiego na Wołoszczyźnie, zakończonej usunięciem i śmiercią Drakula⁴.

Kolejny kronikarz dziejów węgierskich, Antonio Bonfini, do tradycji Hunyadich dołączył jeszcze tradycję historiografii polskiej, opartej głównie na przekazie Andrzeja Pallacio⁵, z którego korzystali niewątpliwie Długosz i Kallimach. *Historia de rege Vladislao Filipa Kallimacha*⁶ stanowiła jedno z najważniejszych źródeł opisu wyprawy warneńskiej u Bonfiniego. Za pośrednictwem Kallimacha znalazła się w kronice Bonfiniego wiadomość o spotkaniu wojsk krucjaty idących pod Warnę z wojskami Włada Drakula, a przede wszystkim o krytycznej ocenie stanu i liczebności armii prowadzonej przez króla Władysława dokonanej przez hospodara wołoskiego oraz jego ostatecznej rezygnacji z udziału w wyprawie. Sam opis bitwy także jest tu nieco szerszy niż u Thuróczyego, najwięcej uwagi poświęcono w nim działaniom króla, podnosząc jego męstwo. W przeciwieństwie jednak do Kallimacha, który wiele miejsca poświęca także działaniom Hunyadiego, Bonfini ograniczył do minimum wspomnienie o jego udziale w bitwie. Zdaje się to potwierdzać przypuszczenia, że tradycja rodowa Hunyadich starała się może nie tyle wymazać Warnę z pamięci, co odłączyć ją od działań wielkiego Jana. Podobnie natomiast jak u Thuróczyego wyolbrzymiono fakt internowania Hunyadiego na Wołoszczyźnie, sugerując zdradę wołoską⁷.

Jak silna była propaganda dworu Macieja Korwina może świadczyć fakt, że piszący podobnie jak Thuróczy i Bonfini w latach osiemdziesiątych XV stulecia w dalekim Konstantynopolu Laonikos Chalkokondyles w identyczny

praeclarissimus, menteque et aio compositus, regni sui quarto, domini autem millesimo quadringentesimo quadragesimoquarto anno, vite pariter et regimini mestu finem dedit" – J. de Thurócz, *Chronica Hungarorum*, [Brno 1488] Budapest 1981, nie pag.

⁴ Zatrzymanie Hunyadiego na Wołoszczyźnie nie znajduje potwierdzenia we współczesnych źródłach. Należy zwrócić uwagę, że Hunyadi wrócił na Węgry szybko, bowiem już 25 listopada był w Braszowie, co było nie lada wyczynem w ówczesnych warunkach, zważywszy, że odległość z Warny do Braszowa wynosi w linii prostej ok. 370 km, a droga wymaga przeprawy przez Dunaj i Karpaty. Możliwe natomiast, że w trakcie przemarszu przez Wołoszczyznę Drakul kazał wziąć Hunyadiego pod straż, zapewniając mu tym samym bezpieczeństwo, bowiem oddziały tureckie goniły rozbitków spod Warny.

⁵ Andrzej Pallacio do kardynała Ludwika do Rzymu, Poznań, 16 maja 1445 i list podobnej treści do kanclerza Jana Koniecpolskiego – Cod. epist. saec. XV, t. II, Kraków 1891, s. 459-469. Zob. też A. Prochaska, *List Andrzeja de Palatio o klęsce Warneńskiej*, Lwów 1882.

⁶ P. Callimachi, *Historia de rege Vladislao*, ed. I. Lichonka, Varsoviae 1961.

⁷ A. Bonfinii, *Rerum hungaricarum decades quatuor cum dimidia*, Francofurti 1581, s. 460-461.

niemal sposób rozłożył akcenty, jeszcze bardziej wyolbrzymiając rzekomą nieprzyjaźń hospodara wołoskiego⁸.

Opis Bonfiniego z niewielkimi tylko skrótami przetłumaczył na węgierski w 2 połowie XVI stulecia Gaspar Heltai i zamieścił w swej kronice, docierając tym samym do szerszego kręgu czytelników i utrwalając taki właśnie obraz wyprawy warneńskiej w tradycji węgierskiej⁹.

Rozpad królestwa węgierskiego nie sprzyjał jednak kultywowaniu krucjatowych tradycji Warny. W królestwie wschodniowęgierskim, a później księstwie siedmiogrodzkim największego wroga upatrywano w Habsburgach, nie w Turkach, toteż idee krucjatowe, poza krótkotrwałymi raczej epizodami, nie były tam nazbyt popularne. Dawne seklerskie tradycje walki z Turkami ustąpiły miejsca hasłom antyhabsburskim. Królestwo zachodniowęgierskie pod rządami habsburskimi nadal stanowiło bastion obronny przeciw inwazji tureckiej w głąb Europy, tu idee krucjatowe były wciąż żywe. Jednak dynastia Habsburgów nie była zainteresowana w przypominaniu Jagiellona na tronie węgierskim, chętniej nawiązywano do wojen toczonych z Turkami w XVI stuleciu, a silna opozycja węgierska właśnie u Turków i w protureckim Siedmiogrodzie szukała oparcia.

Inaczej nieco wyglądała sytuacja w ciągle atakowanej przez Turków Chorwacji, w której idee niepodległościowe (niepodległości węgierskiej) łączyły się z antytureckimi. Oryginalny pogląd na kwestię walki z Turkami przedstawił Miklós Zrinyi (alias Nikola Zrinski), Chorwat piszący w języku węgierskim, nie tylko najwybitniejszy poeta węgierski swego czasu, ale i znakomity pisarz polityczny. W rozprawie *Vitéz hadnagy* (co dosłownie tłumaczy się jako *Waleczny podporucznik*, ale szczęśliwiej byłoby chyba przetłumaczyć to jako *Waleczny wódz*) także daje się zauważyć echo legendy Hunyadięgo:

„Bonfinius i Istváni wspominają wiele imion bohaterów i ich niezłomność; wśród bohaterów odzwierciedleniem niezłomności może być szczególnie János Hunyadi. Ile razy spotykało go niezmierne szczęście, ile klęsk obracało się nad jego głową, lecz nigdy nie napotykały go nieprzygotowanego, kiedy przychodziło jakieś nieszczęście nie traciło zmysłów jego serce: to wiedział, że w każdym czasie uczył się i dawno wiedział w jaki sposób musi przeciwdziałać. Kiedy król Władysław zginął pod Warną, kiedy sztandary państwa zginęły tam w tej bitwie i upadły: jego serce [nadal] jeszcze [pozostawało] nieustraszone, jego umysł jeszcze nie ostygł: z dziesięcioma tysiącami bezczynnych dotąd ludzi, co nie próbowali [wojny], dotąd męczył cesarza tureckiego, aż doprowadził do upragnionego zwycięstwa. On był bohaterem.” (tłum. I. C.)¹⁰.

⁸ L. Chalcocondylac, *Historiarum libri decem*, Bonnae 1843, s. 337-339; L. Chalcocondil, *Expuneri istorice. Creșterea puterii turcești. Căderea împărăției bizantine*, ed. V. Grecu, București 1958, s. 199.

⁹ G. Heltai, *Krónika az Magyaroknak dolgairól*, wyd. Kulcsár, „Magyar Helikon” Békéscsaba 1981, s. 225.

¹⁰ M. Zrinyi, *Vitéz hadnagy*, w: *Zrinyi Miklós prózai művei*, ed. L. Négysesy, S. I. Kovács, Budapest 1985, s. 133.

Zupełnie swoisty natomiast pogląd na kwestię warneńską prezentował Zrinyi (nie bez powodu nazywany węgierskim Machiavellim) w innym dziele pt. *Rozmyślenia o życiu króla Macieja*.

„Nie było winą króla Władysława wystąpić zbrojnie przeciw cesarzowi Muratowi, kiedy zaprzysiągł na świętą ewangelię zachować pokój, albowiem papież Eugeniusz przez kardynała Juliana wmówił mu, że spokojnie, z czystym sumieniem może rozpoczynać [wojnę] z tym, przeciw któremu on udzieli mu dyspensy.” (tłum. I. C.)¹¹.

Jest to fragment szerszych rozważań na temat stosunku władcy chrześcijańskiego do Turcji. Warto przypomnieć, że Zrinyi nie tylko w literaturze, ale także w praktyce starał się realizować ideę wojny z Turcją, niejednokrotnie wbrew intencjom cesarza i króla węgierskiego w jednej osobie.

Tradycję warneńską, wykreowaną na dworze Macieja Korwina, przejął także za pośrednictwem Bonfiniego, a może także Heltaia, żyjący i piszący na przełomie XVII i XVIII stulecia na Węgrzech i w Austrii kronikarz serbski, Jerzy Branković. Kronikarz ten korzystał wszakże także i z polskiej tradycji (M. Kromer) oraz z tradycji włosko-albańskiej zanotowanej przez Mauro Orbiniego w *Królestwie Słowian*. W porównaniu z kronikarzami węgierskimi Barnković dał jednak znacznie obszerniejszy opis bitwy, nie pomijając też działań Hunyadięgo. Wiele miejsca poświęcił działaniom Skanderbega i podejmowanym przez niego próbom współdziałania z wojskami króla Władysława, co niewątpliwie uznać należy za skutek lektury Orbiniego. Śladem Kallimacha i historiografii polskiej umieścił wśród uczestników bitwy także despotę Jerzego Brankovicia, oczywiście mylnie. Tradycja węgierska miesza się u Brankovicia wyraźnie z serbską, co znalazło swój wyraz w specyficznym rozwinięciu wątku konfliktu Jana Hunyadięgo z Władem Drakulem. W świetle jego kroniki Hunyadi, w odpowiedzi na uwięzienie przez hospodara wołoskiego, nie tylko wyprawił się do jego państwa i kazał go stracić wraz z najstarszym synem, ale jeszcze oślepił młodszego. W rzeczywistości atak Hunyadięgo na Drakula i zamordowanie go wraz z synem Mirczą miało miejsce kilka lat później, a pozostali synowie hospodara nie ponieśli żadnych szkód fizycznych. Informacja o oślepieniu młodszego syna Włada może stanowić reminiscencję oślepienia na rozkaz sułtana dwóch synów despoty Jerzego Brankovicia¹².

Interesujące, że tradycja o uwięzieniu Hunyadięgo przez Drakula trafiła także do historiografii wołoskiej. Piszący w XVIII wieku Radu Popescu wspominał, że Wład uwięził Hunyadięgo z powodu zniszczeń, jakie czyniły jego wojska w kraju. Informacja ta zdaje się wynikać raczej z lektury, niż z tradycji

¹¹ Tamże, s. 187.

¹² G. Brancovici, *Cronica românească*, ed. D. Nioc, M. Adam-Chiper, București 1987, s. 63-64. Ten fragment kroniki także w pracy: J. Ребен, *Гроф Борбе Бранкович и усмено предање*. Нови Сад 1991, s. 122-123.

wołoskiej. Nawiasem mówiąc historykowi temu nieobca była także tradycja turecka, na co wskazuje opis śmierci króla, który miał zginąć z ręki janczara Hamzy, po podcięciu przez niego nóg królewskiemu koniowi. To według tradycji kronikarzy tureckich, nie potwierdzonej przez źródła chrześcijańskie, janczar miał odciąć głowę królowi i zadzierzgnąć ją na spise. Tak właśnie przedstawia śmierć króla również Radu Popescu¹³.

Na Węgrzech w XVIII stuleciu, po krótkotrwałej euforii po zdobyciu Budy w końcu wieku XVII, problem turecki szybko przestał być aktualny. Hasła krucjatowe zastąpiły hasła narodowe. Hunyadi szybko znalazł się na liście narodowych bohaterów. Gruntowne badania i wydawnictwa źródłowe Istvána Katony, Györgya Praya, Istvána Telekiego zmieniły nieco obraz okoliczności bitwy warneńskiej. A jednak jeszcze w końcu XVIII wieku Adám Horváth Pálóczi w poemacie *Hunnias* powrócił do lansowanego przez dawną historiografię motywu powrotu Hunyadiego do kraju przez ziemię wołoską¹⁴. Liczne życiorysy Hunyadiego, powstałe na Węgrzech w wieku XIX i XX o samej bitwie pod Warną ledwie wzmiankują. Wszystkie natomiast winą za wyprawę obarczają Juliana Cezariniego i eksponują epizod wołoski. Image bohatera pieczołowicie budowany przez niego samego, a rozpowszechniony dzięki mecenatowi jego syna, trwa do dziś.

Obok tradycji ukształtowanej przez Hunyadiach wspomnieć należy także tradycję, której wyrazem były dzieła znanych lub anonimowych twórców wywodzących się z innych środowisk. Niemal na gorąco uwiecznili dzieje bitwy warneńskiej dwaj poci: Sas z Siedmiogrodu – Michał Beheim¹⁵ i Grek pochodzący z Warny Paraspondilos Zotikos. Dzieła te wszakże nie miały szerszego kręgu oddziaływania. Poemat Beheima mógł funkcjonować w środowisku niemieckim, poemat Zotikosa natomiast przeleżał w szufladzie do roku 1894, kiedy wydano go po raz pierwszy.

Jeszcze w XV stuleciu, ok. 1460-1470 roku, powstała węgierska *Pieśń o królu Władysławie*, wychwalająca dzielność i męstwo króla.

Być może wcześniej jeszcze powstało epitafium, przypisywane później Janowi Pannoniusowi:

Romulidae Cannas, ego Varnam clade notavi
Discite mortales non temerare fidem.

¹³ R. Popescu, *Istoriile domnilor Țării Românești*, w: *Cronicari munteni*, I. București 1971, s. 246-247.

¹⁴ T. Klanicsay, *A magyar irodalom története*, III k., Budapest 1964, s. 119.

¹⁵ C. I. Karadja, *Poema lui Michel Beheim despre cruciadele împotriva turcilor din anii 1443 și 1444. Publicată după manuscrisele Pol. Germ. 334 și 312 din Biblioteca Universității de la Heidelberg*, Vălenii de Munte 1936; M. Beheim, *Hie diſes geticht ſagt von kung Pladiſlavo, dem kung von Ungern, wie der mit den Türken ſtrait*, w: *Die Gedichte des Michel Beheim*, Bd. I, hrsg. H. Gille und Spriewald, Berlin 1968. Należy zaznaczyć, że ten i inne poematy Beheima posiadają też dużą wartość źródłową.

Me nisi pontifices iussissent rumpere foedus
Non ferret Sythicum Pannonis ora jugum¹⁶.

Jak widać, epitafium to wyraźnie sugerowało, iż klęska warneńska była skutkiem zerwania pokoju z namowy duchownych. Jeszcze dalej w tym względzie poszedł reformacyjny najprawdopodobniej autor węgierskiej przeróbki tego epitafium, który pisał:

Jak Rzymianie Kanny,
Tak Węgrzy Warnę
Mocno oblali krwią
Z tego nauka
Nie zrzucisz na nikogo
Okropieństwa wiarołomności:
Jeżeli papież w kościele rozbójnikiem
[Nigdzie] nie dojdiesz.
Niech spoczywa w spokoju¹⁷.

Przeróbek tego epitafium dokonywali też później Balint Balassi i János Arany. Generalnie jednak klęska warneńska nie należała do tych wydarzeń historycznych, o których dawni Węgrzy szczególnie pamiętali.

Wbrew pozorom bitwa pod Warną nie utkwiła też nazbyt głęboko w świadomości ludów bałkańskich. Pamięć o śmierci króla Władysława najżywsza była, jak się zdaje, u katolickich Chorwatów z Dubrownika. Świadectwem tego może być głośny poemat Ivana Gundulicia *Osman*, w którym wspomniano również bitwę warneńską:

Z dała widać Warnę białą –
gród, gdzie w walce bohaterskiej
król Władysław poległ z chwałą,
władca polski i węgierski.
Jak szczęśliwa losu zmiana!
Oto dziś Władysław nowy
blisko Warny zgniółł sułtana,
zaczem w pościg biegł surowy,
Gdy z rycerstwem co pod wodzą
Chodkiewicza Jana stawa,
własną ręką pomścił srodze
cześć dawnego Władysława.
A kozacy śniąc, że teraz
krzywdę przodków swych odkupią,
rwą do białych Warny teras
niszczą, palą, wreszcie łupią¹⁸.

¹⁶ I. Ban, *Janus Pannonius et la tradition littéraire hongroise*, Acta Litteraria, t. XIV, 1972, s. 318-318; L. Hopp, *Az "Antemurale" történetfilozófia közös forrásai*, w: L. Hopp, J. Ślaski, *A magyar-lengyel múltiszemlélet előzményei. Politikai és kulturális hagyományok Báthory Istvánig*, Budapest 1992, s. 59.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ I. Gundulić, *Osman*, przekł. Czesław Jastrzębiec-Kozłowski, Warszawa 1954, s. 71-72.

Na podbitych przez Turków ziemiach bułgarskich i serbskich epicka pieśń historyczna była najpopularniejszym przekazem narodowej tradycji. W licznych pieśniach o tematyce antytureckiej, Janko Sybinianin, czyli Jan Hunyadi, jest postacią, o której wspomina się dość często. W literaturze przedmiotu, zwłaszcza polskiej, mowa jest o tzw. cyklach warneńskich pieśni południowo-słowiańskich. W żadnej z zachowanych pieśni jednak Warna jako miejsce bitwy nie została bezpośrednio wspomniana. Znane są natomiast pieśni, które wspominają o śmierci króla węgierskiego Władysława, jak również o tym, że był on z pochodzenia Polakiem:

Krzyczała głośno pewna dziewczyna budzińska
 Piękna i młoda
 Wzywała sławnego króla Władysława
 Ach, gdzie jesteś, sławny królu Władysławie
 Mój królu budziński
 Jeśli lubą całujesz przerwij lubej całowanie!
 Jeśli pieniądze liczysz, przerwij monet rachowanie!
 Drobnych pięknych monet;
 Jeśli śpisz, sen swój przerwij!
 Gdyż ja, dziewczyna, dziwny sen miałam
 Ja piękna dziewczyna!
 Że bezchmurne niebo pękło nad Budą,
 A drobne gwiazdy spadły pod pałac budziński,
 Te piękne gwiazdy,
 I że jasny księżyc pociemniał!
 Nikt nie mógł zrozumieć snu dziewczyny,
 Tego dziwnego snu,
 Zrozumiał go Węgier, wojewoda Janko,
 Pocznie starzec Janko dziewczynę przeklinać,
 Piękną dziewczynę;
 Oby, rzecz, dziewczyno zabił cię Bóg Wszechmocny,
 Obyś spała, a snu nie oglądała,
 Piękna dziewczyno,
 Gdyż ja, Węgier Janko, sen twój rozumiałem:
 Że bezchmurne niebo nad Budą popękało,
 Piękna dziewczyno,
 To przekłeci Turcy przejdą białe mury Budy;
 Że jasne gwiazdy spadły pod pałac,
 Pałac budziński,
 To przekłeci Turcy wybiją Węgrów;
 To, że jasny księżyc pociemniał,
 Piękna dziewczyno,
 To zginie sławny król Władysław!
 Jeszcze Węgier Janko słów tych nie wymówił,
 Węgier biedny bohater,
 I poranna zorza nie odsłoniła swego białego lica,
 Jak przekłeci Turcy otoczyli białe mury Budy,
 Oby wiara ich zabiła!

Rudowłosych Węgrów roznieśli szablami,
Sławnemu królowi Władysławowi głowę odrąbali,
Ziemskiemu władcy.
Tego króla Władysława w całym świecie wieczna sława¹⁹.

W ludowej tradycji serbskiej i bułgarskiej tradycja klęski warneńskiej wyraźnie mieszała się z tradycją klęski na Kosowym Polu z roku 1448. Przykładem tego może być pieśń serbskiego prawdopodobnie pochodzenia, która zachowała się na ziemiach bułgarskich. W pieśni tej wojewoda Janko (Jan Hunyadi) przywozi z Kosowa do Budy rękę poległego króla węgierskiego Władysława²⁰.

Zapisy pieśni pochodzą dopiero z XIX stulecia, nie można więc całkowicie wykluczyć, że wcześniej istniały pieśni wyraźnie wspominające klęskę warneńską. Niemniej jednak nie ma dziś materiałów źródłowych, które mogłyby świadczyć o głośniejszym oddźwięku w Serbii klęski wojsk chrześcijańskich pod Warną. Informację o niej rzadko odnotowywano w rocznikach i kronikach serbskich²¹, w przeciwieństwie do wyprawy z roku 1443 i zwycięstwa pod Zlaticą, których nie pomija żaden rocznik obejmujący ten okres. Jest to w pewnym sensie zrozumiałe ze względu na to, że Serbowie w bitwie warneńskiej udziału nie brali i zdecydowanie oponowali przeciw rozpoczęciu wówczas kampanii wojennej przez króla Władysława.

Trudniej prześledzić jaki oddźwięk miała bitwa pod Warną wśród ludności bułgarskiej. W pieśniach bułgarskich dominują podobne motywy, co w pieśniach serbskich. Element fantastyczny przeważa w nich zdecydowanie nad rzeczywistością historyczną. Roczniki spisywane zapewne w monasterach nie zachowały się. W *Historii bułgarskiej* Paisija Chilandarskiego nie znalazła się nawet wzmianka o klęsce wojsk krzyżowych poniesionej na ziemiach bułgarskich. Wspomnienie o niej pojawiło się natomiast w innej XVIII-wiecznej *Historii Bułgarii*, której autorem był Blasius Kleiner²². Ten ostatni korzystał jednak ze źródeł węgierskich.

W konkluzji należy stwierdzić, że tradycja warneńska, wbrew pozorom, nie była zbyt silna ani na Węgrzech, ani w krajach bałkańskich. Odnowiona została dopiero w XIX stuleciu dzięki badaniom historycznym i ruchom narodowowyzwoleńczym.

¹⁹ В. Богиншић, *Народне пјесме из старијих највише приморских записа*. Гласник српског ученог друштва, од 2, књ. 10, 1878, с. 77-78.

²⁰ Тамże, с. 78-80.

²¹ Informacja o śmierci króla Władysława pod Warną znajduje się tylko w jednej kronice serbskiej wydrukowanej przez P. J. Šafařika – *Лѣтопучьъ господь срьбскыиъ в: Рамѣткы дѣвниоу писмниѣтви Јиһослованиѣ*, wyd. P. J. Šafařik v Praze 1873, s. 78.

²² *История на България от Бласюс Клеинер съставена в 1761 г.* (ред.) И Дуйчев, К. Телбизов, София 1977, с. 142-143.

LA BATAILLE DE VARNA DANS LA TRADITION HONGROISE ET BALKANIQUE

Résumé

La défaite de Varna ne changea pas le sort de l'Europe, sa partie sud-est y comprise. Après cette défaite, aucun état ne s'effondra. On ne peut pas dire non plus que les forces d'un quelconque état furent complètement détruites. Son importance est liée avant tout à la mort du roi; dans ce sens, cette défaite toucha surtout la Pologne et la Hongrie, plus la première que la seconde. Malgré la sympathie pour le jeune Jagellon, sa mort fut accueillie en Hongrie avec un certain soulagement. Elle résolut la question très compliquée de la couronne en créant ainsi l'opportunité de mettre un terme à la guerre civile. Cette situation particulière du royaume de Hongrie explique le fait que le retentissement de la défaite de Varna fut moins grand dans ce pays que dans les pays voisins, surtout en Pologne.

Dans la première période, les opinions des Hongrois au sujet de la défaite de Varna furent fondées sur les relations directes des participants de l'expédition, parmi lesquelles il faudrait avant tout citer les brèves et laconiques relations de Hunyade qui ne tenait pas à propager cette défaite. Les plus illustres chroniqueurs hongrois de la deuxième moitié du XV^e siècle Jean et Antonio Bonfini qui bénéficiaient du mécénat de Mathias Corvin prirent à la légère la débâcle. Les chroniqueurs du XVI^e et du XVII^e siècle firent de même.

La décomposition du royaume de Hongrie ne favorisait pas le culte de la croisade de Varna. Dans la partie orientale du royaume de Hongrie et, plus tard, en Transylvanie, ce sont les Habsbourg et non les Turcs que l'on considérait comme l'ennemi principal. Par conséquent, les idées des croisades, outre quelques épisodes, n'y étaient pas trop populaires. Par contre elles restèrent toujours vivantes dans la partie occidentale, mais les Habsbourg n'étaient pas intéressés à évoquer le règne des Jagellon en Hongrie. On se référait plus volontiers aux guerres du XVI^e siècle menées contre les Turcs. Une forte opposition hongroise cherchait un soutien justement chez les Turcs et en Transylvanie pro-turque.

En Croatie, constamment attaquée par les Turcs et où les idées d'indépendance (l'indépendance hongroise) furent liées aux idées anti-turques, la situation se présentait un peu différemment. Miklos Zrinyi (alias Nikola Zrinski), à plusieurs reprises, se servit d'exemple de la bataille de Varna. La tradition de Varna fut également répandue sur le territoire croate ne faisant pas partie du royaume de Hongrie. Un extrait de "Osman" de Ivan Gundulić en est la preuve.

Au XVIII^e siècle, après une courte euphorie suscitée par la prise de Buda à la fin du XVII^e siècle, le problème turc en Hongrie cessa rapidement d'être d'actualité. Les idées des croisades furent remplacées par les idées nationales. C'est seulement à la fin du XVIII^e siècle qu'Adam Horvath Paloczi revint, dans le poème "Hunnias", à la tradition de Varna créée par Hunyade. Cependant Hunyade de héros de croisade se transforma en héros national. Personne ne tenait à propager la défaite. De nombreuses biographies de Hunyade, écrites en Hongrie au XIX^e et XX^e siècle, ne mentionnent presque guère la bataille de Varna. Cette image de héros construite avec soin par Hunyade lui-même et répandue par son fils Mathias Corvin reste présente jusqu'à ce jour.

En Hongrie et dans les Balkans, à côté de la tradition de Hunyade, existait une autre tradition, beaucoup moins forte. Les poèmes de Michel Beheim et de Paraspondilos Zotikos, écrits presque sur le champ, n'eurent pas de grand impact. Un peu plus connu est "La chanson du roi Ladislas" qui loue la vaillance du roi. D'une grande popularité jouissait l'épithète attribué plus tard à Jean Pannonius, transformé par de nombreux poètes.

Dans les Balkans, la tradition hongroise se mêlait avec la tradition locale. Peu de chronique serbes notèrent la défaite. Les chansons épiques serbes et bulgares transmettent une image déformée. Varna comme lieu de bataille n'y fut pas mentionné.

Malgré les apparences la tradition de Varna n'était pas trop forte en Hongrie ni dans les Balkans. Elle ne fut renouvelée qu'au XIX^e siècle grâce aux recherches historiques et aux mouvements nationaux d'indépendance.